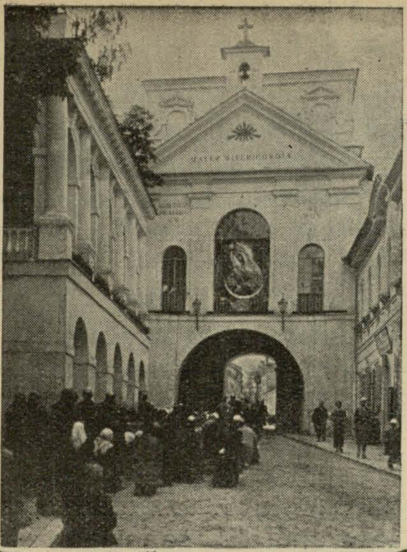


Chryścijanskaja Dumka

BIEŁARUSKI DWUTYDNIOWIK

№ 22 (148). Wilnia, 20 snieżnia 1937 h. Hod X.

Witajem z Kaladami i z Nowym Hodam!..

Hety numar „Chryśc. Dumki“ sioleta apošni. Nastupny wyjdzie ŭžo ŭ Nowym 1938 hodzie. Dziela hetaha witajem Biełarusaŭ katalikoŭ z Kaladami, a razam Biełarusaŭ katalikoŭ i prawasłaŭnych witajem z Nowym Hodam!

Jakija-ž šlom Biełarusam kaladnyja i nowahodnija pažadańni? Tyja, jakija wypływajuć biespasredna z samaha źmiestu Kaladaŭ.

Kalady — heta świata Božaha Naradžeńnia. Kalady — heta ŭspaminy histaryčnaha faktu naradžeńnia Boha-Čaławieka, jaki źjawiŭsia na świet, „jak ubohaje i biezbaronnaje dzicia.

Woś-ža ŭ hetaj ubohaści i biezbaronnaści i haloŭny źmiest henaha najbolšaha ŭ historyi čaławiectwa zdareńnia. Heta prahrama žyćcia jak dla ludzkoj adzinki, tak dla hramadzianstwaŭ i dla narodaŭ. Ubohi nowanarodžany Chrystus — heta wiečny pakazalnik taho, što haloŭnaja asnowa ludzkoha žyćcia nie ŭ mataryjalnym bahaćci i nie ŭ sile fizyčnaj, ale zusim naadwarot — u bahaćci i sile dušy čaławieka.

Naradziny Chrystusa histaryčna adbylisia raz, a faktyčna adbywajucca ŭściaž. Zaŭsiody jość na świecie i adzinki ludzkija i narody, da dušy jakich praŭda, što wynikaje z henych dziŭnych abstawinaŭ Božaha Naradžeńnia, pranikaje štoraz dalej i hłybiej. I takaja duša, zahledziŭšysia na Betlejemskuju zorku, jak-by nanowa raście, raskrywajecca, bolš uświedamlajecca ŭ praŭdziwaści duchowych asnoŭ ludzkoha žyćcia i hetym jak-by pieražywaje ŭ sabie naradžeńnie Boha-Čaławieka.

Woś-ža z nahody Kaladaŭ i Nowaha Hodu ŭsiamu Biełaruskamu Narodu žadajem duchowa pieražyć u sabie Božaje Naradžeńnie, praniacca najwyšejšaj Božanaradženskaj Praŭdaj, i niepachibna ŭświedamić wartaść i značeńnie swajej dušy i hetym znajści haloŭny centr, haloŭnuju točku apory ŭ swaim žyćci. Bo kali heta budzie, — usio budzie; pryjdzie dabrabyt, kultura, adradžeńnie.

Dyk u ciažkaj padarožy Biełaruskaha Narodu niachaj jarka świecić i pakazwaje jamu žyćciowy šlach Betlejemskaja Zorka!...

Śnieżań

Dwanaccaty... —
Jon samy hrozny...
Lažyć nawokał bieły śnieh.
Brydzieć karotki dzień, marozny
i nia wyłazić zmrok z-pad strech.

Paŭzieć pa niebie sonca nizka;
na dźwie, nia bolej — kačarhi.
Z ziamloj źlilisia dali blizka, —
Tuman kałyšyć bierahi.

Razhulla pieršaje miacieli
ŭ prastory zmoŭknuŭšych paloŭ
i ciš niamaja miortwaj bieli
siarod aśnieżanych kustoŭ.

Saniej śled, pieršy, na darozie,
biažyć u dal ad wiosak proč,
i wiečar haśnie u źniamozie
i biaz zary prychodzić noč.

Ciamra łažycca biezbiarežžam.
Niamy spakoj śniahoŭ i zor.
Ziamlu abchodzić wartaj-Śnieżań,—
zimy misterny tče uzor.

Pryjšoŭ u wiosku—loh na strechi...
machnuŭ pa wułcy rukawom,
i zaraśli u hurbach wiechi, —
kusty zamoŭkli pad płatom.

Dwanaccaty...
Jon — začyniaje
staruju ličbu... Času — kruh.
Ni šloz, ni radaści nia znaje
jon syn Zimy, a Śmierci — druh.

Taboły, 5.XII.37.

M. Mašara.

Wialikaja palityka i Biełarusy

Sioletni 1937 hod, jaki ŭžo dabiahaje da kanca, źjaŭlajecca świedkam duža ważnych zdareńniaŭ u wialikaj mižnarodnaj palitycy, jakija tak ci inakš adbiwajucca i na losie Biełaruskaha Narodu. Da hetkich padziejaŭ naležać pradusim nastupnyja: aružny napad Japonii na Kitaj i ahułam aktyŭnaja japonskaja palityka na Dalokim Uschodzie, dalej prociŭkamunistyčny sajuz Japonii, Niamieččyny i Italii i, urešcie, wystupleńnie Italii z Lihi Narodaŭ, a jašče raniej— Japonii i Niamieččyny.

Ahulny sens hetych palityčnych zdareńniaŭ u tym, što jany świedčać ab rašučaj konsolidacyi totalna-dyktatarskich fašystoŭskich dziaržawaŭ, palityka jakich kirujecca nia tolki prociŭ kamunizmu i prociŭ kamunistyčna - dyktatarskaha SSSR, ale tak-ža prociŭ zachodnia-eŭropejskaj demokracyi, parukaj jakoj dahetul była Liha Narodaŭ i prociŭ adradženska-wyzwolnych ruchaŭ roznych niedziaržaŭnych narodaŭ.

Takim čynam apošnim časam u mižnarodnaj palitycy wyrazna zarysawalisia try łahiery: fašystoŭski, demokratyčny i kamunistyčny. Hałoŭnaja baraćba — miž fašystoŭskim łahieram i kamunistyčnym. Demokracyja znachodzicca pa siaredzinie, jakuju starajucca pieraciahnuć na swoj bok to fašysty, to kamunisty. Demokracyja adnak, jak wyhladaje z apošnich jaje padziejaŭ, trymajecca swajej ideolohii i swajej palityčnaj darohi. Sproby kamunistaŭ pieraciahnuć domokrataŭ na swoj bok, prykładam čaho jość Francyja, jak wiedajem, nie ŭdalisia.

Pakulšto wyihrywajuć fašysty, asabliwa Japoncy, jakija ŭściaž zajmajuć kitajskija ziemli i zadajuć badaj śmiarotny ŭdar sawieckaj palitycy na Dalokim Uschodzie. Za Kitaj krychu zastupajecca SSSR, ale dziela ŭnutranaj słabaści tak mała, što japoncam heta nie pieraškadžaje dalej zajmać kitajskija ziemli. Demokracyja „pamahaje" Kitaju tolki sławami.

Hetkaje sučasnaje palityčnaje mižnarodnaje pałažeńnie tak ci inakš adbiwajecca i na Biełarusach. Sawiety, bajučysia, kab pad upływam Japonii z usiaho ich Sajuzu nie patwarylisia niezaležnyja nacyjanalnyja dziaržawy, pawiali palityku jašče bolšaj centralizacyi, asymilacyi i ŭcisku nierasiejskich narodaŭ. U hetaj palityčnaj haraččy Stalinu, widać, i praz haławu nie prachodzić dumka, što „насильно мил не будеш", što sužyćcio narodaŭ mahčyma tolki na padstawie ŭzajemnaha pryznawańnia i šanawańnia ich nacyjanalnych prawoŭ.

Słowam, hetak niepamysna adbiwajecca na Sawieckaj Biełarusi sučasnaja mižnarodnaja palityka. Nia lepš jana adbiwajecca—choć inšym sposabam — i na Biełarusach, da jakich pranikaje ideolohija abo i palityka fašyzmu.

Astajecca demokracyja. Wializarnaja bolšaść Biełarusaŭ na jaje nadziejecca, a heta zatym, što demokratyčnaja ideolohija apirajecca na pryncypie swabody i pryznaje prawy na samastojnaje nacyjanalnaje žyćcio narodaŭ. Tak, heta ŭžo lepš, jak fašyzm i kamunizm; demokracyja ahułam kažučy i da chryścijanstwa bližej, jak henyja kirun-

---

Prarok Izajaš.

„Wialikim ducham ubačyŭ akančalnyja padziei i ŭzradawaŭ płačučych u Syjonie. Až na wieki pakazaŭ budučaje i ŭkrytaje pierš čym stałasia".

(Eccl. 48, 27—28).

Adwent čatyratydniowy jość pryhatoŭkaj da spatkańnia nadchodziačych Kalad. Maje jon tak-ža prypaminać doŭhaje mnohaleććie, haračuju tuhu Žydoŭ za Mesyjašam. Kali pieražywaŭ Izrael chwiliny ciažkija, kali łamalisia ŭsim krylli nadziei pad naciskam worahaŭ zwonku i raźbićcia ŭnutranaha — tahdy sam Jehowa (Boh) pamahaje swajmu wybranamu narodu: pasyłaje wučycialoŭ-prarokaŭ.

Prarok, heta čalawiek, katoramu Boh biespasiaredna, abo pasiaredna abwiaščaje swaju wolu, kab jon ahałasiŭ jaje inšym ludziam. Najčaściej klikaŭ Boh na prarokaŭ ludziej pabožnych, krepkich ducham, daświedčanych u žyćci. Adnym z najbolšych takich pasłancoŭ Boha ŭ St. Zakonie źjaŭlajecca *Izajaš*.

Pa śmierci Salamona (981 pierad Chr.) nastupiŭ padzieł jaho karaleŭstwa. 10 pakaleńniaŭ astałosia pad kirawiectwam Jeroboama i nazywałasia ciapier: Karaleŭstwa Izraelskaje. Pakaleńnie Judy, Benjamina i čaść Dana i Simona astałosia pad Roboamam i nazywałasia: Karaleŭstwa Judejskaje. Heta druhoje ŭważałasia prawawiernym naśledńikam Dawida i, pawodle praroctwa, siarod swaich tužliwa čakała Mesyjaša. Pa hetym razłomie pryjšli sumnyja dziei dla asłablenych padziełam Žydoŭ.

U h. 722 prad Chr. Karaleŭstwa Izraelskaje hnieć pakorna swoj kark pierad Assyryjaj. Mnoha Žydoŭ idzie ŭ niawolu.

Nia lepš i z Karaleŭstwam Judy. Worahi zwonku i biazbožnaść karaloŭ i bahačoŭ unutry, padkopawajuć jaho fundamanty.

Dla nas jość ważnym paznać peryjad ad 738—693 h. U hetym časie spatykajemsia z asobaj Izajaša.

Jak sam prarok kaža na pačatku swajej knihi, wizija jaho była „ŭ dniach Ozii, Joatana, Achaza, Ezechija — karaloŭ Judy" (Iz. 1, 1). Hod śmierci Ozii pryjmajecca za hod wystupleńnia Izajaša da spaŭniańnia swajho ŭradu. Syn Ozii Joatan, katory byŭ wierny prawom swaim i bajaŭsia Boha, trymaŭ skipetr Judy tolki praz 2 hady. Pa im ŭładaŭ Achaz (736—721). Achaz — heta adzin z niahodnych na-

Z kaladnich matywaŭ

Zirniom wokam našaje dumki 1937 hadoŭ nazad. Pahladziom, što dziejełasia ŭ wialeju Božaha Naradžeńnia na miescy naprykład siańniešniaj Drui. Ciomnaja noč wisieła nad krainaju Krywičoŭ. Lu ty wiecier šumieŭ ciomna-zialonymi puščami i wiekawymi dubami. Z paza waławianych chmaraŭ pazіraŭ miesiac. Bliščeli sierabrom pałotny wazior i bahataj wadoju Dźwiny. Na palankach miž lasoŭ świacili čyrwona wohniščy, pry katorych našy pahanskija predki piakli złoŭlenuju źwiarynu.

Prajšlo 1937 hadoŭ. Zhinuli puščy. Prapali świedki prošłaści — wiekawyja duby. Pahanskija predki špiać wiečnym snom u kurhanach. I siahońnia, u noč Božaha Naradžeńnia, praz našyja wuzkija paletki laciać strałoju chutkija ciahniki; nad bierahami Dźwiny ŭznosiacca mahutnyja mury światyniaŭ, bahatyja kamianicy i nieprarwanym łancuhom ciahnucca ludzkija sialiby. Tak. Za 1937 hadoŭ caławiek źmianiŭ wyhlad ziamli. Mnoha tajnic patrapiŭ jon raźwiazać. Zawajawaŭ pawietra, wody — słowam, staŭsia panam ziamnoha hlobu.

Ale miejma adnak adwahu i ščyraść, abchodziačy pamiatku wialikaha zdareńnia, pryznacca, što pamima hetych wializarnych pieramien wonkawaha charaktaru, caławiek nia mnoha źmianiŭsia ŭ sensie maralnym. Kaliś naš pahanski predak napadaŭ z dubinaju na praciŭnika, a ŭ XX w. jaho „chryścijanskija" naśledniki napadajuć na susiedziaŭ z świncoŭkami, nažami i rewalwerami. Kaliś pahanin kłaniaŭsia soncu i niawiedamym siłam pryrody, — ciapier u XX stahodździ, paznaŭšy hetyja-ž siły, sučasnyja ludzi pačynajuć znoŭ im kłaniacca (neopahanizm niamiecki).

Dyk kali-ž nadyjdzie toj čas, što rewalwer, nož i świncoŭki tol ki ŭ muzejach možna budzie ahladać? Kali pierastanie dužejšy nad słabiejšym ździekawacca a susied naležna narychtuje znosiny z susiedam? Tady, kali caławiek pačnie kłaniacca małomu Dziciatku Jezus, kali pryznaje Jaho swaim absalutnym Panam, kali žyćcio swajo tak asabistaje, jak i sacyjalnaje ŭnarmuje pawodle Jaho prahramy — Ewanelii. Tady ździejśnacca słowy himnu: „chwała Bohu na wysokaściach, a spakoj ludziam dobraje woli..."

Anton Kumša.

... ki. Ale roznaja bywaje demokracyja i da taho, jak bačym na Kitai, nia nadta sowajecca i jana dapamahać słabiejšym.

Z usiaho hetaha wynik taki: na česnuju demokracyju Biełarusam nadziejecca možna i treba, ale aściarožna i razważna, a pradusim treba nadziejecca na swaje ŭłasnyja siły, na swaju ŭłasnuju nacyjanalna-kulturnuju pracu.

M. K.

Amerykanski Biełarus ab biełaruskaj moładzi.

Woś tolki što atrymaŭ „Šlach Moładzi!" Słaŭnaja naša darahaja moładź! Pračytaješ u henym ich časapisie paru strojnych wieršaŭ, adnu, druhuju staciejku, znoŭ žywieš, znoŭ badziory dy rad zmahacca i žyćcio na't addać z najbolšaj radaściaj za Baćk ŭščynu, za narod swoj luby. Nu, prosta ślozy radaści ljucca kožny raz, kali atrymaju Wašy časapisy dy žurnały. Jašče bolš ščylna łučusia z Wami, sa swaim narodam, dy zaharajusia luboŭju da ŭs aho rodnaha. Boža, kab heta ja dy moh, dyk uzła žyŭ-by na plečy torbačku z chlebam i z kijom u rukach pa bryŭby ad wioski da wioski, nie žabrawać, a słowa Božaje siejać siarod našaha sialanstwa.

Nu j čamu-ž mnohija zrazumieć nia mohuć, što ludziej možna zdawolić tolki wolaj i praŭdaj? Dy jašče jak padumaješ, što jošć paru adzinak i siarod biełarusaŭ, što ništožać toje, što ŭdałosia zdabyć, dyk hranic niama dla hora dušy! Adnak usio heta nam niastrašna. Mahutnaściaj narodu našaha—heta moładź naša darahaja! Chaj tolki jana zaŭsiody jdzieć šlacham praŭdy dy Wiery Chrystowaj!

Ks. praf. dr. I. T.

---

stupnikaŭ Dawida. Nie hladzić jon na toje, što na zhubu całaha karaleŭstwa hatowiać swajo wastryŭjo: Edomity, Fenicijany, karol syryjski i jaho ziamlak karol izraelski. Hinuć Žydy ŭ wajnie bieztałkowaj. Kličy Izajaša minajuć jaho wušy biaz bolšaha ŭražańnia. Zusim inšym byŭ Ezechij (721—693) Rabiŭ jon usio, što dobrym było ŭ wačoch Jehowy.

Woś-ža ŭ časie karalawańnia troch hetych caławiek: Joatana, Achaza i Ezechija dzieić pasłanaja praz Ohlad Božy asoba Izajaša.

Kali wystupiŭ Izajaš užo jak wučyciel narodu i pasłaniec Jehowy, mieŭ kala 30 hadoŭ. Pachodziŭ z karaleŭskaha rodu.

Kala 738 hodu, jak sam apisywaje: mieŭ dziŭnuju wiziju Boha (Iz. 6). Kruhom Hospada stajali Serafy-Ahni i wyskazywali słowy češci i chwały: „Światy, Światy, Światy Hospad. ." Adčuŭ Izajaš swaju niemač, ubačyŭšy świataść i krasu ŭsiomahutnaha. „Biada mnie!.." — kliča. Boh hetaki pryhožy, a ŭsie ab im zabylisia! Choča jšci da bratoŭ, wykazać ich błud. Adnak čuje swajo biassille. Baicca, kab jašče bolš jaho słabaści nie adsunuli Žydoŭ ad Boha — Pieknaty i Mocy. „Biada mnie. !" Tahdy adzin z Serafaŭ biare z aŭtara światyni raspaleny kamień i datykaje wusnaŭ praroka. A Boh skazaŭ „Idzi, — i budzieš hawaryć narodu ." (Iz. 6, 9) I pajšoŭ.

Pajšoŭ da Achaza. Napaminaje jaho, kab Bohu praŭdziwamu dawieryŭ, kab nie źwiazywaŭsia z niapryjacielem. Ničoha nie pamahaje. — Umiraje Achaz. Karaleŭstwam Judy waładaje Ezechij. Izajaš, jak duch apiakunčy, hdzie tolki bačyć niebiaśpieku, pieraścirahaje karala i wučyć, jak pastupać. Prychodziać pasły Babilonu. Naślednik Dawida i Salamona pryjmaje ich pyšna koštam mazala swajho narodu. Muž Božy dakaraje karalu za hetu pustatu i pradkazwaje 70 cihadowuju babilonskuju niawolu (Iz. 39).

Na praciahu paŭwieku swajej dziejnaści prarok poŭny Božaha duchu jošć adnolkawym i samastojnym. Choča jon u palityčnym žyćci čystaj teokracyi; u žyćci hramadzkim poŭnaj sprawiadliwaści.

A kab umacawać swaje žadańni ŭ narodzie, prypiačatawaje jon kožny swoj šah „siońniašni", budziačy silnuju nadzieju ščaśliwaha „zaŭtra". „Zaŭtra" heta pryniasie Mesyjaš, katoraha čas-ad-času ahladaje jon u wizijach.

Prarok siahaje na 700 let napierad. Woka jaho

Biełaruskaja chronika.

Pamior Adam Byčkoŭski. Byŭ heta Waršaŭski adwakat, Biełarus. U 1909 h. jak himnazist naležyŭ da Biełaruskaha Hurtka Moładzi ŭ Horadni, jaki stwaryŭ i jakim kirawaŭ Ks. Fr. Hrynkiewič. Paśla jak student u Pieciarburzie naležyŭ da hurtka studentaŭ Biełarusaŭ. Pracujučy jak adwakat doŭhija hady ŭ Waršawie, zaŭsiody byŭ u kantakcie z biełaruskim rucham i, skolki moh, pamahaŭ jamu. Wiečnaja jamu pamiać!

Pieraryŭ u nabaženstwach. U Kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni z pryčyny kaladnych feryjaŭ nabaženstwy dla Biełarusaŭ pierarywajucca da 16.I.38.

Raraty. Za prykładam minułych hadoŭ 8.XII adbylisia Raraty za pamysnaść pracoŭnych Biełarusaŭ m. Wilni.

Dapamahowy fond ukrainskich i biełaruskich studentaŭ zasnawaŭsia ŭ Prazie Českaj.

Nowyja ścienki da kalendaroŭ. Biełaruskaja kniharnia „Pahonia" ŭ Wilni (Zawalnaja 1) wydała ścienki da adryŭnych kalendaroŭ z źnimkami biełaruskich paetaŭ. Taksama kniharnia St. Stankiewiča (Wilnia, Astrabramskaja 2) wydała dźwie bieł. ścienki.

Sprawa „Bieł. Krynicy". Na 14 h. m. u Wilenskim Akružnym Sudzie była naznačana sprawa redaktara A. Dasiukiewiča i wydaŭca A. Šutowiča, abwinawačanych za apošni skanfiskawany numar „Biełaruskaj Krynicy", paśla čaho była jana spyniena. Abaronca abwinawačanych adw. B. Alachnowič damahaŭsia, kab Sud rasprawu adłažyŭ dziela dałučeńnia da aktaŭ hetaj sprawy kopijaŭ prysudu ŭ sprawach raniejšych kanfiskataŭ „Bieł. Kr.", jakimi redaktar hetaha časapisu byŭ apraŭdywany. Sud sprawu adłažyŭ.

— U Litoŭcaŭ —

Zakryćcie T—wa Dabračynnaści. Wilenski Wajawoda zakryŭ litoŭskaje T-wa Dabračynnaści. „Kur Wil." (10.XII) piša, što na litoŭskaje hramadzianstwa fakt hety zrabiŭ wialikaje ŭražańnie.

Na hazetu „Balsas" (Hołas), jakuju chacieli wydawać litoŭcy, Starasta m. Wilni nia daŭ dazwołu.

Kanfiskata. Zahadam Starasty m. Wilni skanfiskawana knižka R. Mackiewiča „Tautines Mažumos" (Nacyjanalnyja mienšaści).

Kazioł i pastuch.

(Baśnia)

Kazioł rahaty, z baradoj,
Hulaŭ na pašy z hramadoj.
Spačatku — žarty, žarty, —
A pośle, jak baran, uparty
Nia tolki što byka—
Jon pastucha,
U ziamlu ŭpioršy nohi,
Žbiraŭsia brać na rohi.
Pastuch na žartach nie paznaŭšyś,
Ŭ haraćcy razahnaŭšyś,
Jak hwaznuŭ raz dubinaj
Pa mudraści kaźlinaj, —
Dyk toj, jak loh —
Kaściej sabrać nia moh.

Wincuk Adwažny.

U Ukraincaŭ.

70-cilecie „Proświty." Ukrainskaje kulturna-aświetnaje T-wa „Proświta" ŭ 1938 h. ŭstupaje ŭ 70-lećcie swajej dziejnaści. Hety jubilej ukrainskaje hramadzianstwa źbirajecca naležna adznačyć. Henaje T-wa ŭ adradžeńni Ukrainskaha narodu maje wializarnyja zasłuhi Ukraincy kažuć: da ŭskrašeńnia praz „Proświtu."

Sudowy praces UON. Na Wałyni, u Akružnym Sudzie ŭ Roŭnie, pačaŭsia 17 h. m. wialiki palityčny praces — sudziać 56 ukraincaŭ, siabroŭ UON (Ukrainskaja nacyjanalistyčnaja arhanizacyja), abwinawačanych za dakananyja terarystyčnyja akty.

Z školna-plebiscytowaha frontu. Sioleta Ukraincy prawodziać školny plebiscyt—padajuć deklaracyi za rodnuju školu. Niekatoryja polskija hazety zdumali i padali, što školnaja dziaržaŭnaja kuratoryja wydała specyjalny kamentar školnaha zakonu ab damahańni rodnaj mowy nawučańnia zusim niekarysny dla ŭkraincaŭ. Tymčasam wyjaśniłasia, što školnaja kuratoryja nijakaha ŭ hetaj sprawie kamentaru nie wydawała.

„Chr. Dumka" kaštuje ŭ hod usiaho 3 zał. U składčynu jašče taniej: kali chto na adzin supolny adras źbirэć t r o c h padpiščykaŭ, dyk za try ekzemplary „Chr. D." płacić tak-ža 3 zał., heta znača: kožny padpiščyk z hetaj trojki atrymaje našu hazetu za 1 zał. u hod.

prabiwaje ciemru pryšłaści, a słowa jarkaje, jak kamień Serafina, asaładžwaje ciarpieńni sučasnyja, uliwajučy ŭ sercy nadzieju i radaść. A što pradkazywaje?

Dla Žydoŭ — niawolu babilonskuju i kaniec jaje za časaŭ Cyrusa.

Ab Mesyjašu: Jaho naradžeńnie z dziewy, z rodu Dawida; Bohstwa Chrystusa — zawie jaho wyrazna el—Boh; jaho dziejnaść i muku. Pradkazywaje tož prychod papiarednika Jezusa: Jana Chryściciela i razšyreńnie Ewanelii siarod pahancaŭ.

Usie hetyja fakty ŭpłataje ŭ sučasnaść, ciesna z jej wiaža i kidaje ŭ swajej knizie pakaleńniam, jak darahija perły.

Dajšła da nas tolki adna kniha piara Izajaša. Nichto nie sumniwaŭsia ab jaje aŭtentyčnaści. Majem tekst hetaj knihi biaz bolšych pamyłak i pachibaŭ. Wartasnaj bieskaniečna jość jana z niekalki ŭzhladaŭ.

1, Pawodle nawuki Kaścioła-Carkwy, katoraja datyča tož usich knih św. Pisańnia, usio, što jość u hetaj knizie, jość słowam Božym.

2, Padaje jana pryšłaść Žydoŭ, ich karu za niawiernaść.

3, Pradkazwaje prychod, dziejnaść i śmierć Mesyjaša.

4, Jość jana klasyčnaj paezijaj jazyka staražydoŭskaha, chananejskaha, katoraha ŭžo narod prosty Izraela nie razumieŭ u časie Chrysta.

Jak dla paety-praroka ŭ Izajaša jość charakternym: paralelizm u wyražeńniach, mnohaść paraŭnańniaŭ i metafar, zručnaść i mastactwa jazyka. Ahułam Izajaš jak paet staić naroŭni z suświetnymi mastakami słowa.

*

Jašče raz hlańmo zdaloku na asobu Izajaša. Žjaŭlajecca jon na fonie niepamysnych zdareńniaŭ Judejskaha Karaleŭstwa. Zhodna z wolaj Božaj, dzie tolki bačyć niebiaśpieku: u žyćci relihijnym, hramadzkim ci palityčnym swajho narodu — usiudy adwažna wystupaje z krytykaj, z radaj, ci ŭ kancy z hroźbaj kary Božaj. Narod jaho wysoka cenić. Karali adny starajucca abyjści, inšyja słuchajuć jaho.

Tradycyja žydoŭskaja, katoruju pryniali tož i chryścijanie, kaža, što pamior Izajaš jak mučanik za praŭdu, katoruju nikoli i pierad nikim nie taiŭ.

Wasil Krywičanin.

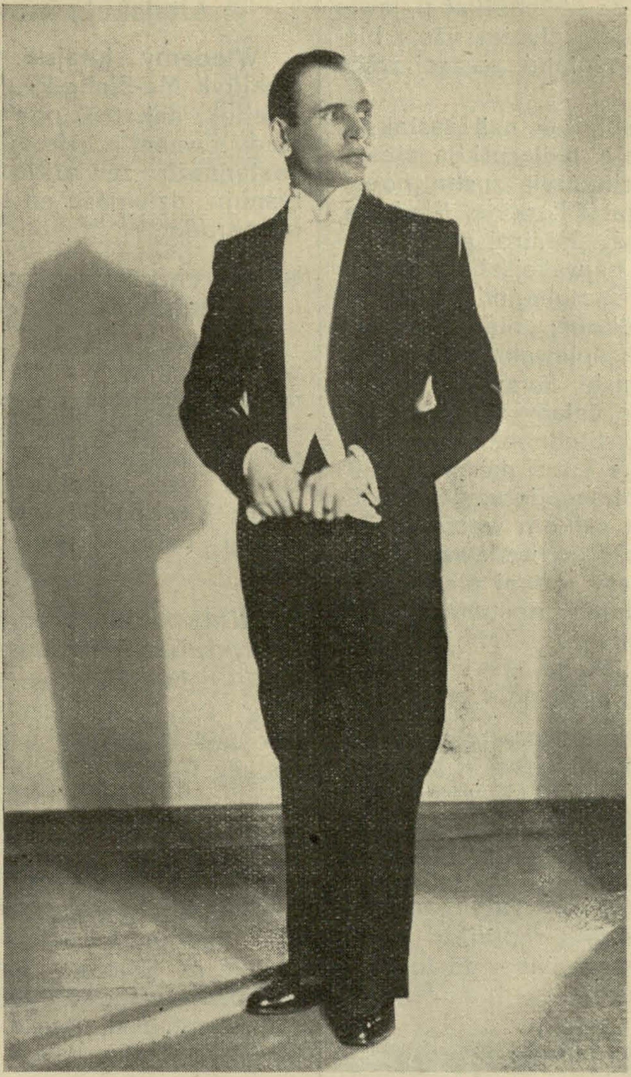
Kancert Biełaruskaha Studenckaha Sajuzu.

Biełaruski Studencki Sajuz Wilenskaha Uniwersytetu 12.XII u zali Śniadeckich ładziŭ Kancert. Z hetaj nahody ŭžo zahadzia ŭ Sajuzie było wialikaje ažyŭleńnie: wiałasia pryhatawaŭčaja arhanizacyjnaja praca, a tak-ža prapahanda i pradaža biletaŭ. Jak urad Sajuzu, tak i mnohija jaho siabry, papracawali duža mnoha i sapraŭdy achwiarna. Nie ščadziła swajej pracy i biełaruskaje hramadzianstwa starejšaje.

U dzień Kancertu hetaja praca dziela naležnaha jaho naładžańnia ŭzmahłasia jašče bolš i, akazałasia, nie astałasia biaz dobraha wyniku. Dawoli prastornaja ŭniwersyteckaja zala Śniadeckich była poŭnaja narodu. Było mnoha Biełarusaŭ, a tak-ža ludziej inšych narodnaściaŭ.

Na scenie šyroka wiedamy Biełaruski chor R. Šyrmy. Sam wyhlad jaho ŭžo robić dadatny nastroj u publiki. Piaje jon niekalki biełaruskich narodnych pieśniaŭ harmanizacyi Hałkoŭskaha, Hrečaninawa i Jeŭca. Bura wopleskaŭ i masawyja kryki „bis“ wymoŭna świedčać ab wykanańni hetych pieśniaŭ.

Nastroj u publiki ŭzmahajecca. Uzmahajecca jon tym bolš, što zaraz wystupaje słaŭny tenar, śpiawak-mastak, M. Zabejda. Narešcie pajaŭlajecca i jon. Piaje opernyja pieśni italjanskija, a tak-ža adnu rasiejskuju i adnu polskuju. Pad pawiewam krasy nastroj publiki chwalujecca. Natužna i z padjomam čakaje jana ad Zabejdy biełaruskaj pieśni.



Michał Zabejda-Sumicki

Nastupiŭ pierapyŭ. Pa im na scenie ŭznoŭ Chor Šyrmy. Iduć try narodnyja pieśni harmanizacyi Jeŭca, Hałkoŭskaha i Ŭładzimir_

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki Ŭschod. 9)

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

X. Druhaja hranica.

Čyta — horad nie mały — 70 tysiač žycharoŭ Tut byŭ wažny centr „biełych“ rasiejcaŭ. Tut paśla razhromu ŭ Zachodnim Sibiry i paśla „ledawoha“ pachodu na Bajkalskim woziery, biełyja rychtawalisia dać rašučy adpor „čyrwonym.“ Čyta była nawat stalicaj Daloka-Ŭschodniaha uradu. Ale ŭsio z treskam prawaliłasia.

I ciapier, widać, Čyta jošć faktyčnaj stalicaj Uschodniaha Sibiru: centr pramysłowy, wajenny i... ahitacyjny. Na stancyi rasklejeny wializarnyja plakaty i adozwy, z katorych, kali-b pryjmać ich surjozna, možna było-b sudzić, što hinie ceły świet, a Sawiety majuć jaho ratawać; dy nawat nie Sawiety, ale taw. Stalin. Na froncie stancyi krasawaŭsia ahramadny plakat, razmalawany rezkimi kolerami; na afišy byŭ taw. Stalin — mahutnaja postać, u poŭnym uzroście — źwiernuty da „hniłoha buržuaznaha świetu“ i pahražajučy swaim praciŭnikam zdarawiennym kułačyščam.

Treba pryznać, što sučasnyja dyktatary ahitawać umiejuć. Adozwy Stalina tak jarka rysujuć značeńnie rewalucyi, zadačy sawieckaj ułady i wialikija „dostiženija,“ što chiba-ž tolki strašenny „niahodnik,“ abo warjat nie zrazumieŭ-by i nie paświaciŭsia-b dla balšawizmu: takich rasstreliwajuć... I ničoha nia značyć, što z kožnym hodam źmianiajucca kirunki i prahramy balšawizmu, i što dasiul niama chleba, — ale dziela taho „raju“, jaki nastanie „kaliści,“ warta paciarpieć i hoład i choład. I sapraŭdy, možna bačyć, jak ludzi cierpiać heroična: maŭčać, pracujuć i harujuć bolš, čym najwastrejšyja pakutniki, a ŭsiożdyki ideały „ščaścia na ziamli“ nia spoŭnilisia ani razu! Tolki na chwilinu stała ŭ Sawietach jaśniej, jak balšawiki źwiarnulisia da NEP-u; ale „NEP,“ choć byŭ „nowaj ekanamičnaj palitykaj,“ akazaŭsia „starym buržuaznym strojem“ i jak taki, byŭ skora skasawany. A hałodnaja kamuna trywaje da apośniaha dnia.

skaha. Wopleski i damahańni paŭtareńnia nastolki wymoŭnyja i mahutnyja, što trudna im spraciwicca. Pamiać-ža ab chutkaj p jawie ŭznoŭ Zabejdy, ciapier užo z biełaruskimi pieśniami, nastroj jašče pawyššaje.

Urešcie śpiawak, naš mastak, na scenie. Piaje biełaruskija pieśni, z jakich niekatoryja zusim nowyja, harmanizacyi Čurkina, Aładawa, Hałkoŭskaha. Nastroj publiki dachodzić da najwyšejšaha punktu. Wopleski i damahańni paŭtareńnia nia moŭknuć; nia hledziačy na zimu, na śpiewaka z haleryjaŭ sypiacca kraski. Śpiawak mučycca i prabuje ŭciačy sa sceny. Ale kudy tam! Studenckaja moładź zaharadžwaje jamu darohu i zmušaje jašče piajać. Entuzyjazm poŭny. Śpiawak całkom waładaje dušoj słuchača. Razchwalawanaja pačućciom krasy rodnaj pieśni moładź padkidaje „na hura“ usich herojaŭ Kancertu: Zabejdu, Šyrmu i Hałkoŭskaha, jaki ŭspamahaŭ kancert ihroj na fortepijanie.

Heny čaroŭny nastroj u publiki, wyklikany biełaruskaj pieśniaj, wymoŭna hawora i ab wysoka mastackim wykanańni jak Zabejdy, tak i choru Šyrmy i ab wialikim ideowym značeńni kancertu, arhanizatary jakoha — Bieł. Stud Sajuz U.S.B. zrabili sapraŭdy wiali kuju biełaruskuju nacyjanalna-kulturnuju rabotu. A. Z.

Baćki Biełarusy! Wučycie swaich dziaciej čytać i pisać pabiełarusku!

Na relihijnym froncie

Nowy pierakład Ewanelii na kitajskuju mowu.

Wiedamy kitajski piśmieńnik i palityk Ma-Siang-Pe, 98-mi letni dziadok, dakanaŭ nowaha pierakładu Ewanelii. Hetaj pracaj jon pastanawiŭ zawiaršyć swaju karysnuju dziejnaść na sławu swajho narodu.

Worah chryścijanstwa pad apiekaj katalickich zakonnicaŭ.

Niamiecki hienerał Ludendorf, wiedamy strateh z suświetnaj wajny, a pośle wajny — worah Chrysta i apostał pahanizmu, zachwareŭ. Addadzieny ŭ Monachium u špital, pad apieku zakonnicaŭ. Pišuć, što pamiž chworym i siostrami panujuć sardečnyja adnosiny.

U Watykanie pryhataŭlajecca wystaŭka kaścielnaj štuki.

Prezydentam wystaŭki naznačany arcyb. Constantini, byŭšy Apostalski Delehat u Kitai. Jon, budučy ŭ Kitai, wielmi dbaŭ ab nacyjanalny styl kitajski ŭ kaściołach i malarstwie.

Niamožna zwanić.

U Saw. Rasiei, jak danosić „Dišo“, sioleta wostra zabaroniena zwanić na Kalady. „Nowy relihijny kurs“ swabody ŭ Rasiei, widać, užo skončyŭsia. Pajšła biazbožnaja świstaplaska.

Amerykanskija katalickija biskupy prociŭ kamunizmu i fašyzmu.

Niadaŭna katalickija biskupy Złuč. St. Ameryki wydali deklaracyju, u jakoj damahajucca, kab pry razważańni roznych hramadzkich prablemaŭ, nie zabywacca ab abawiazku zajmać chryścijanskaje stanowišča. U hetaj deklaracyi biskupy wykazwajucca nia tolki prociŭ kamunizmu, ale tak-ža i prociŭ dziaržaŭ fašystoŭskich totalistyčnych, bo — kažuć — u hetkich dziaržawach stwarajecca niawolnictwa.

Piśmy z wioski

Wielmi było-b pažadana čuć Božaje Słowa pabiełarusku.

Haduciški. Hazet majem mała i mała čym cikawimsia. Palaki z litoŭcami wiaduć spor za jazyk u kaściele. Niekatoryja niaświedamyja Biełarusy pieraškadžajuć Litoŭcam. Razumniejšyja adnak dobra wiedajuć, što ŭžo wialiki čas, kab u nas u kaściele Božaje Słowa było i pabiełarusku. Było-b heta wielmi pažadana. Woś-ža treba nam praświačacca i harnucca da swajho jazyka tak-ža j ŭ kaściele. I. L.

Naša świedamaść raście.

Mikulina, Daŭhinaŭskaj woł. Ad času, jak ja pisaŭ, što ŭ nas biełaruskaja świedamaść raście, dyk ciapier mušu jašče heta raz paćwierdzić. Bo tak jość sapraŭdy. Majem „Chr. Dumku,“ „Šlach Moładzi,“ „Samapomač“ i „Kałośse.“ Hazety hetyja čytajuć mnohija i achwotna. Słowam, choć samatužna, ale aświačajemsia i raźwiwajemsia. U. S

Idu ŭ kijosk. Kijosk zichacieŭ i kryčaŭ usimi jarkimi kolerami: ścieny abwiešany adozwami, zaklikami, sprawazdačami. Hałoŭny, „krasny“ wuhoł, wykarystany wielmi praktyčna. Raźmieščanyja brašury j hazety adrazu kidajucca ŭ wočy. Pradawiec achwotna tłumačyć i zachwalaje tawar. Publika kuplaje tolki hazety. Brašury daremna wyščyrajuć zuby.

Pytajusia ab bufet. Kažuć: „Tut bahaty bufet!“ I praŭda: baču na pryłaŭku try sarty praduktaŭ. Jość niejkija „lepioški“—wialičynioj na dałoń — suragat chleba. Cana — štuka adzin saw. rubiel Jość jajki (štuk da dwaccaci) — adna štuka 75 kap., značyć, kala paŭdolara amerykanskaha I była ptuška. Kab ja žyŭ, sapraŭdnaja ptuška, nawat „žaranaja!“ Padzielena na porcyi — tolki płacić i jeści! I woś kuryny kumpiak — 3 rubli. Patarhawaŭšy, ja j nia kupiŭ: nia tolki dziela sałonaj cany, ale j dziela taho, što nia duža prynadna ŭsio wyhladała.

Na staranie prawaj ad hałoŭnaha budynku — zaŭwažyŭ ja - krasujecca magazyn-kramka. Prychodžu. A tam, jak u aptečnym magazynie, tawar tak staranna ŭłožany — i najbolš u papiarowych skrynačkach, što ja pačuŭsia złoŭlenym. Ab što pytać, kali ŭsio spakawana? My prywykli tawar bačyć. „Dajtie, kažu, papiros!“ Ja j zrodu nia kuryŭ, ale-ž treba niešta kupić.. Pradawiec pytaje ab niejkuju kartačku. Kažu: „maju hrošy — sawieckija i „walutu.“ Nahaniaju, kab dawaŭ skarej, bo zara rušyć ciahnik... Kramar ani dryhnuŭ, tolki stanoŭka paŭtaraŭ; „Nielzia!“ „Mnie chočycca kuryć!“—zmaniŭ ja. Kramar nia wyraziŭ spačućcia i ŭžo nie skazaŭ ničoha. Ja adyjšoŭ z nosam.

Na placy kala kramki stajali, siadzieli, lažali niejkija robotniki, z miaškami, łap tami, siakierami—čakali na ciahnik. „Adkul, bratcy?“ Ničoha!... Ja — da druhich — maŭčać, haworać z cicha miž saboju. Adzin nazwaŭ niejkaje miejsca, ale abarwaŭ na paŭsłoŭcy. Čamu nie haworać? Nie, dumaju, ciapier nia taja Rasieja!— ciapier słowa cenicca na wahu...— nia zołata, bo zołata saŭsim nie spatkaješ, ale na wahu haławy.

Biaz žalu pakidajem niaprywietliwaju Čytu. Strašennaja nuda zalahaje na serca. Nadajeli hory j rečki. Kali-ž skončycca padaroža? Zapadaje noč



Pa šyrokim świecie Božym
Dyplamaty—ŭ padarožy...
Druh—druhomu, Boža miły! —
Prysiahajuć da mahiły
Wiečnu družbu, ščyru zhodu, —
Až da... nowaha razwodu.
Prytym čarkami prazwoniać
I hałoŭki miła skłoniać,
I traktat, jak płot, zharodziać,
I pa wulicach pachodziać.
Taja-ž „družba" na kančatku
Idzie čortu na padkładku.

Halifax u Berlin smalić.
Jaho **Hitler** ŭ wočy chwalić.
„Chočaš, kaža, koštam tannym
Spać na wostrawie tumannym?—
Dyk siadzie, naduŭšyś, u chacie,
A mnie Afryku daj ŭziaci,
PaŭRasiei, Krym z Kaŭkazam,
Biełaruś — z usimi razam!

Čan-Kaj-Šek stajaŭ herojem:
Sypaŭ kuli hustym rojem,
Roŭ, jak leŭ, jak smok, zmahaŭsia—
Za piaro nareščie ŭziaŭsia,
Piša ŭ **Lihu**: „Słuchaj, ciotka!
Nadta płačaš ty sałodka:
Kažaš ty, što nas žaleješ —
Ty ŭžo z staraści dureješ,—
Pustym słowam nas ratuješ...
Ci-ž nia bačyš, ci nia čuješ,
Što my hoły, biez aružža?!
Płač twoj horki nam nia słuža:
Zamiest pleści pieraploty,
Daj nam tanki, samaloty,
A my wyšlem ŭsich Japoncaŭ
Na kraj—świet, hdzie ŭschodzić
[sonca."

Sudy, sudy...
Tam toj taho źniasławiŭ,
A toj nahu padstawiŭ;
A toj „durnym" nazwaŭ durnoha,
A toj pisaŭ zamnoha.
Tut pratakołaŭ fury,
Tam prakuror wyłazić z skury —
Až źniemahlisia sudździ, —
Dyk chto-ž sudzić nas budzie?...
Nia ŭžo-ž my, biedny, drennym
[časam
Chadzić tak budziem pustapasam!
Ale niachaj sudździa choć dremie—
Jość adwakataŭ plemia,
Što dzieła nie zasypie ŭ popieł:
Jak bulbu z prysku, sprawu ŭchopie
—Razmnožyć, śpiša na mašynie,
I... adwakacki hroš nia zhinie.

Lawon Wietrahon

Kuplajcie i vypisvajcie biełaruskija kalendary na 1938 hod u Bieł. Kniharni „Pahonia" — Vilnia, Zavalnaja 1—2

i knih. Stanisława Stankiewiča Vilnia, Astrabramskaja 2.

Z Polščy.

Z Sojmu i Senatu.

Paśla źmieny Kanstytucyi (23.IV. 1935), wybarnaj ordynacyi i dakanańnia wybaraŭ sučasnaha polskaha parlamantu ŭstanoŭleny dla Sojmu i Senatu taksama nowy rehulamin. Hety nowy rehulamin rożnicca ad staroha hałoŭna tym, što zabaraniaje twaryć pasolskija sojmawyja i senackija kluby. Ale paciah da „starych lepšych časaŭ" pieramahaje i rehulamin. Woś-ža ŭ Sojmie pačali paŭstawać pasolskija kluby adzin za druhim: paŭstaŭ klub OZoNu, paŭstaŭ i klub „patryjatyčnaj lawicy", paŭstaje taksama i klub „katalicka-narodny".

Budžetnaja Sesija.

Ad 1 h. m. pačałasia budžetnaja Sesija Sojmu i Senatu. Na pieršym pasiedžańni Sojmu niekatoryja pasły, paśla wialikaj mowy wice-staršyni Rady Ministraŭ Kwiatkoŭskaha ab haspadarčaj razbudowie, wystupili z wialikaj krytykaj dziejnaści sučasnaha Uradu. Pasoł hien. L. Želihoŭski wostra wystupaŭ suproć twareńnia ŭ Sojmie pasolskaha klubu OZoNu i zajawiŭ, što premjer hien. Składkoŭski wydaŭ rasparadžeńnie, jakim śćwiardžajecca, što maršałak Rydz-Śmihły jość u dziaržawie druhoj asobaj, *supiarečnaje z Kanstytucyjaj*, bo hetym tworyć du alizm uwiarchu dziaržaŭnaje ŭłady. Wystupali z apazycyjnymi da Uradu pramowami i druhija pasły.

---

i my zapadajem u son — niespakojny son, bo naranicy pieraježdžajem hranicu. Nawat u-wa śnie robimo padrachunak sumleńnia: ci nie skazali čahoś lišnie wolnaha ŭ najswabadniejšaj staranie świetu? A tady papadzieš u „jožawyja rukawicy" sawieckaj sprawiadliwaści! Kalidor našaha wahonu prosta prymior: nia kleiłasia nijakaja hutarka. Našy kitajcy ciažka ŭzdychali praz son. Moj narwowy son tolki mianie zmučyŭ.

Nas nichto nia budziŭ, ale ŭžo ad druhoj hadziny ŭ nočy nichto nia spaŭ. Hranica. Rawizyja pawiarchoŭnaja. Adnak hrošy zahadali pakazać „dla rejestracyi." Pakazali. I tut my zławilisia. Na polskaj hranicy nam abiacali, što sawieckija hrošy nam buduć admianiać nazad na dalary. Tam wielmi radzili žmianiać čužuju walutu. Ale tut wyjšaŭ zahad „nowy:" sawieckuju walutu prosta zabrali i — dali kwitki. „Kali budziecie nazad waročacca ŭ praciahu šaści miesiacaŭ, to wam zabranyja hrošy źwiernuć." „A kali nia budziem waročacca?"... Tut publika zachwalawałasia. „Jak tak? A wy tam što hawaryli?" Ale ŭradoŭcy šybka zmazywalisia: zastupali ich druhija, katoryja ab hrašach nie hawaryli, i my astalisia z wialikimi nasami. Lepiej užo było źjeści bajkalskaha omola! Tolki toj nam było paciechi, što niekatoryja padarožniki stracili bolš ad nas.

Papaŭsia nawat i naš praktyčny Ju-Fun-Šyn. Ale dziŭna, što ciapier ničoha nie sumawaŭ, — widać było, što hareŭ nieciarpliwaściu, kab jaknajchutčej ubačyć swaju baćkaŭščynu.

Nareščie farmalnaści skončany, i nas — ciapier užo biaz muzyki — addali nowaj uładzie: my pierajšli barjeru.

Uzdychnuli swabadniej: tut užo Mandžuryja. Ubačyli kitajcaŭ na ichnym hruncie, u ichnaj nacyjanalnaj wopratcy; tak-ža ichnych žaŭnieraŭ i ŭradoŭcaŭ. Nowy świet, nowyja paradki, nowaje žyćcio; „Twaja chadi, twaja pokupaj, twaja dieńhi šybka płati!..."

Z PALITYKI

Niamieččyna zbroicca na mory i ŭ pawietry. Marskija siły razrastajucca, wiedama, koštam roznych ahraničeńniaŭ unutry kraju. Užo na Bałtyckim mory Niemcy majuć najlepšy flot. Ciapier nahaniajuć Francyju i Anhliju, kab i na Atlantyckim akijanie padraŭniacca. Adnak Anhlija zbroicca čuć nie ŭdwaja. Prytym kožny hawöryć, što zbroicca „dla abarony".

Hišpanija. Časowa wajna prycichła. Adbywajucca naloty ŭ pawietry i bai dziesiatkaŭ samalotaŭ. A ŭ Madrycie hoład.

Ameryka biaz dyktatara. Na ahulna-amerykanskaj konferencyi ŭ Wašynhtonie sakratar Złuč. Štataŭ skazaŭ, što Ameryka abojdziecca biaz dyktatara, a budzie kirawacca razumnym demakratyzmam.

Ministr Delbos u Polščy. U minułym tydni adwiedaŭ Polšč francuski ministr zahraničnych spraŭ Delbos, jaki z Waršawy pajechaŭ u Rumyniju. Hetki maršrut min. Delbosa pakazwaje, što Francyja ŭ swajej zahraničnaj palitycy chaładzieje ŭ adnosinach da SSSR. Padčas adwiedzinaŭ Delbosa ŭ Waršawie była zakranuta i sprawa zamorskich kalonijaŭ dla Polščy; ahułam francuskija dyplomaty hawaryli z polskimi dyplomatami ab sužyćci narodaŭ, utrymańni miru i niaźmiennaj staroj polska - francuskaj palitycy.

Kitaj. „My nia ŭstupim, chacia-by ŭwieś Kitaj zamianiŭsia ŭ ruiny j paharelišča!" Tak skazała razumnaja žonka hien. Čan-Kaj-Šeka. Jana skaržycca na niesprawiadliwaść Eŭropy i Lihi, katoraja nie baronić ad haniebnaha japonskaha napadu. Na kancy kaža: „My pieramožam. Jość sprawiadliwaść zwyž ludziej: Wučyć nas hetaha filazofija našych wialikich kitajskich dziadoŭ-pradziedaŭ".



ROZNYJA VIEŚCI

Škody — ad pryrody i škody — ad ludziej. Ziemlatrasieńnie: u Lizbonie ŭ 1755 h. — zabitych ludziej 50 tysiač, u Messynie ŭ 1908 h. — 83 tys., u Japonii ŭ 1923 h. — 100 tys. Pawodki: reki Ganges i Bramaputra ŭ 1887 h.—100 tys., raka Hoangho (žoŭtaja) ŭ 1879 h. — 200 tys. Ad wulkanaŭ: Wezuwij u 1879 h. — 200 tys., Krakataŭ u 1883 h. — 36 tys., na Martynicy ŭ 1902 h. — 30 tys. Wot najbolšyja katastrofy ad zbuntawanaj pryrody. A ciapier paraŭnajem straty ad ludziej — wojny. U hadoch ad 1914 da 1918 ŭ Wialikaj wajnie zabitych było 10 miljonaŭ, ranienych 19 miljonaŭ. Astałosia 5 mil. sirotaŭ. Ciapier u małoj staranie, Hišpanii, miljon zabitych. U Kitaju budzie jašče bolš, bo j kraj wialiki i narodu šmat, a Japoncy aružža majuć dawoli suproć biezbaronnych.

Padkowy z gumy. Polskaja fabryka ŭ Sanoku wypuściła gumowyja padkowy. Majuć być praktyčnyja ŭ haradoch dla zwoščykaŭ; koni nia stukajuć kapytami.

Suša. U paŭnočnaj Arhientynie zapanawała takaja suša, što ludzi napadali na ciahniki i adbirali z parawozaŭ wadu.

Kirunka - miernik, nowaje wynachodztwa wučnia 8-maj klasy himnazii ŭ Gnieźnie. Na samalotach budzie pakazywać kirunak lotu, što pry drennaj pahodzie, abo ŭnačy, maje wialikaje značeńnie.

400 dalaraŭ za zapach. U Złuč. Štatach wydumali nowy sposab aświažańnia pawietra ŭ chacie: kožny pakoj maje swoj zapach—sasny, rožy, pralesak i h. d. Ale za kožny taki pakoj płacicca 400 dalaroŭ!

1000 falšywych lekarskich dyplomaŭ akazałasia ŭ Rumynii. I takija „konskija" dachtary lačyli ludziej!

90 tysiač štodziennych hazet wychodzić na cełym świecie. Małaja Šwajcaryja (4miljony) maje až 340! A Biełaruś?..

Wilenskaja chronika.

Biezraboćcie z nadychodam zimy značna pawialičyłasia.

Majemaść miesta Wilni aceniena na 87 miljonaŭ.

Kaladnyja feryi dla wučnioŭskaj moładzi buduć trywać ad 22.XII da 8.I.38.

Kuplajcie Biełaruski Adryŭny Kalendar na 1938 hod łacinkaj!

Cana 50 hr., z pierasyłkaj 75 hr.

Sadziać žydoŭ na lewa. Paśla studentaŭ užo himnazisty ŭ Wilni dabiwajucca adsadžeńnia žydoŭ na lewa.

Śmierć praf. Roze. U Wilni pamior dochtar - psychiatr Maksymilijan Roze, wučony. Rabiŭ jon dośledy nad ludzkimi mazhami (tak-ža pamioršaha marš. J. Piłsudzkaha). Roze pachawany ŭ Krakawie.

„Chryścijanskaja Dumka" z Nowaha Hodu wychodzić štotydnia z miesiačnym dadatkam dla dziaciej „Zorka." Kaštuje na hod usiaho 3 złoty. Wypiswajcie i prysyłajcie padpisku!

Paštowaja skrynka.

W. S. Atrymali, skarystajem u nastupnym numary.
B. D. Prośbu spaŭniajem.
Ks. J. T.: Dziakujem, karystajem.
P. B. Źmieścim u nastupnym numary.
J. L. Karystajem, pišycie čaściej!
U. S. Karystajem. Napišycie šyrej, što tam było ŭ w. Juškoŭcy?
Uł. U. Atrymali, skarystajem u nastupnym numary. Jak budziecie wyjaždžać, dyk dajcie znać. Patrebnyja numary „Chr. D." wysyłajem.
M. M. Duža dziakujem, karystajem, prosim bolš.
A. K. Dziakujem, źmiaščajem.
W. K. Drukujem, ale dziela ciesnaty značna abrezaŭšy. Nia hniewajciesia!
A. Ł. Achwotna spaŭniajem Wašu prośbu.
Na „Chr. D." prysłali: H. M. — 2 zał., **A. S.** — 2,40, **J. Š.** — 1,50, **Fr. K.** — 1,00, **B. K.** — 1,20, **A. A.** — 0,60, **S. S.** — 0,50, **J. P.** — 0,60, **W. B.** — 0,60, **J. H.** — 0,60, **W. P.** — 3,00, **M. Č.** — 2,50.
(d. b.)

Žarty

Siamiejnaje nieparazumieńnie.

Jon — Jak pojdziem u źwiaryniec, dyk budziem ahladać špiarša małpy.
Jana — Tak, ja wiedaju, ty tolki ab sabie i dumaješ.

Niedahadliwy.

Haspadar — Hej, što tam robiš na majej jabłyni?
Złodziej — Niaŭžo-ž waspan taki niedahadliwy?

„Chr. Dumka" wychodzić: 5 i 20 kožnaha miesiaca.
Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numaru — 10 hrašoŭ.
Adrys Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Adkazny redaktar W. JERMAŁKOWIČ. Wydawiec „BIEŁPRES"

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.